

Posiedzenie Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR

(P) Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 22 bm. zapoznawało się z informacją o przebiegu i wynikach rozmów przeprowadzonych w dniach 19 i 20 lutego przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z sekretarzem generalnym KC KPCz, prezydentem CSRS Gustavem Husakiem.

Stwierdzono, że rozmowy miały doniosłe znaczenie dla dalszego umacniania jednolitości PZPR i KPCz, rozwoju wszechstronnej współpracy między obu państwami oraz pogłębienia przyjaźni narodów Polski i Czechosłowacji.

Nakreślono na spotkaniu kierunki współpracy ekonomicznej, a zwłaszcza rozszerzenia kooperacji i specjalizacji przemysłowej, służące rozwojowi społeczno-gospodarczemu obu państw, pomyślności ich narodów.

Rezultaty rozmów są ważnym wkładem obu bratnich partii i państw w umacnianie zwartości współpracy socjalistycznej a także wyrazem bliskiego

współdziałania w realizacji pokojowej polityki państw Układu Warszawskiego na rzecz umocnienia odprężenia i postępu w rozbrojeniu.

Biuro Polityczne potwierdziło w całej rożniagłości ustalenia przyjęte w toku rozmów oraz zaleciło ich realizację przez odpowiednie organy partii i administracji państwowej.

Biuro Polityczne KC PZPR zapoznawało się z aktualną sytuacją w energetyce i transporcie. Na skutek wyjątkowo ciężkich warunków atmosferycznych w ostatnich dniach na znacznym obszarze kraju wystąpiły poważne zakłócenia w funkcjonowaniu transportu i energetyki, co

odbilo się na pracy całej gospodarki narodowej i codziennym życiu mieszkańców centralnych i północnych województw.

Dzięki ofiarnej postawie załóg zakładów pracy, kolejarzy i drogowców, pracowników służb komunalnych, żołnierzy Wojska Polskiego i funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, wszystkich, którzy w tych trudnych dniach nie szczędzili sił, aby pomóc w oparowaniu sytuacji, ograniczono w znacznej mierze negatywne skutki tych zakłóceń. Zapewniono przejeżdżność głównych szlaków komunikacyjnych o-

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Z okazji 50 rocznicy urodzin

Depesza Edwarda Gierka do Herberta Miesa

(P) Z okazji 50 rocznicy urodzin przewodniczącego Niemieckiej Partii Komunistycznej — Herberta Miesa, I sekretarza KC PZPR — Edward Gierek w imieniu KC PZPR i swoim własnym przesłał jubilatowi depeszę z serdecznymi, braterskimi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami.

„Z głębokim szacunkiem i uznaniem — czytamy w depeszy — odnosimy się do wkładu wniesionego przez Was w rozwój Niemieckiej Partii Komunistycznej, w umocnienie jej autorytetu i pozycji w walce o żywotne interesy ludzi pracy, o pokój i socjalizm.

Wyrasło cennym zaangażowaniem Wasze i Waszej partii w procesie normalizacji stosunków między Polską Rzecząpospolitą Ludową i Republiką Federalną Niemiec.

Wasza konsekwentna działalność, przepojona wiarą w ideały zasad marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu znajduje u nas głęboki szacunek w międzynarodowym ruchu komunistycznym i robotniczym, dobrze służy sprawie jego jednolitości.” (PAP)

Chińscy agresorzy przerzucają do Wietnamu dalsze wojska

Polskie protesty przeciwko napaści

HANOI (PAP). Według doniesień zachodnich agencji prasowych, Chiny zwiększają liczebność swych wojsk na terytorium północnych prowincji Wietnamu. Agresorzy przerzucili przez granicę w kierunku Lang Son jeszcze jedną dywizję piechoty liczącą ok. 8 tys. żołnierzy.

Zdaniem obserwatorów, w pierwszych operacjach zbrojnych na granicy uczestniczyło 60 tys. żołnierzy chińskich, a następnie dwie dywizje chińskie przerzucono dalszych 40 tysięcy. Inne chińskie zgrupowania o łącznej liczbie 100 tysięcy ludzi rozlokowane są: bezpośrednio na granicy. (P)

Straty chińskie

HANOI (PAP). Wietnamska agencja prasowa VNA podaje, że w okresie od 17 do 20 bm. wojska wietnamskie i milicja wyeliminowały łącznie z walki

7 tys. żołnierzy chińskich. Agencja stwierdza, że najcięższe walki toczyły się w prowincjach Cao Lang, Lang Son i Lai Chau. Wśród dwóch dywizji chińskich przy wsparciu czołgów prowadzących ofensywę w kierunku na Cao Bang. Nie powiodły się natomiast próby nieprzyjacielskiej podjęcia ofensywy w rejonie na zachód od Mong Cai.

VNA podaje, iż samoloty chińskie niedługo ukończą naruszenie przestrzeni powietrznej SAUV. Agencja oskarża żołnierzy chińskich, iż palą domy, wysadzają obiekty gospodarcze i zabijają cywilów. Agresorzy — pisze VNA — w pośpiechu wy-

wożą na terytorium Chin zagrabiony ryż i uprowadzają bydło.

Polskie protesty przeciwko agresji

(P) 22 bm. odbyły się w poszczególnych miastach kraju dalsze wiece i zebrania, na których załogi robotnicze wyraziły stanowczy protest przeciwko wtargnięciu wojsk chińskich na terytorium Socjalistycznej Republiki Wietnamu oraz swą solidarność z bohaterami narodem wietnamskim.

Ostro potępia zbrodniczą napad wojsk chińskich na Wietnam. (A) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Poprawa sytuacji na drogach i szlakach w woj. radomskim

Informacja własna

(R) W województwie radomskim w dalszym ciągu trwa likwidacja skutków zimy. Dotyczy to szczególnie sytuacji na drogach, która — chociaż w znacznym stopniu uległa poprawie — nadal jednak wymaga dużej aktywności służb drogowych.

Wczoraj, 22 bm. usuwano śnieg z ostatnich, nieprzejezdnych odcinków dróg drugiej kolejności odśnieżania. Plugi i spychacze pracowały na odcinkach łączących Garbatkę ze Zwoleniem, Zwolen z Ciepeliowem i Odrzywół z Drzewicą, gdzie trakt był bardzo wąski. Wczoraj było nieprzejezdnych 12 km dróg drugiej kolejności odśnieżania.

Wszystkie główne trasy są przejezdne, natomiast w dalszym ciągu trwa wyłożona praca na drogach trzeciej kolejności odśnieżania. Nieprzejezdnych było jeszcze 176 odcinków o długości 1180 km.

Znacznie poprawiła się sytuacja na kolei. Jak stwierdzono podczas posiedzenia wojewódzkiego sztabu d.s. usuwania skutków zimy, tory kolejowe są przejezdne.

W Radomiu nadal istnieje konieczność szybkiego wywozu śniegu oraz oczyszczania krak kanalizacyjnych. (bw)

W trudny zimowy czas

Mleko z radomskiego

Informacja własna

(R) Codziennie do 320 punktów skupu w woj. radomskim 49 tys. rolników dostarcza mleko. Teraz, kiedy nie wszystkie drogi są przejezdne, dowozi się o 100 tys. litrów mniej niż normalnie. Ale i tak w najtrudniejszy zimowy czas nie było przerw w dostawach. Np. Ryszard Wojtowicz z Kozłowa codziennie dowozi mleko saniami do punktu skupu w Rajcu.

— Rozumiejąc trudną sytuację w kraju, a zwłaszcza w Warszawie, Krakowie i na Śląsku — mówi prezes Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej Tadeusz Błedowski — wysyłamy tam codziennie 170 tys. litrów mleka. Do Warszawy — ekstra jeszcze 20 tys. butelek.

Zakład mleczarski w Radomiu, jeden z 6 w województwie, pracuje całą mocą. Też zimy ani na chwilę nie przerwało produkcji — 250 tys. litrów mleka codziennie przerabia się na masło, sery, twarogiki i tzw. mleko spożywcze. 21 bm., wskutek lepszej sytuacji na drogach, utworzono most transportowy, aby ściągnąć z województwa około 300 tys. litrów mleka, które przez trzy dni przetrzymywano w społecznych kaziach. Ma teraz załoga zakładu w Radomiu pełne ręce roboty — nadrabiając plan.

I jeszcze jeden przykład zapobiegliwości. Kiedy krytyczne dni 17 lutego, wskutek nieprzejezdności dróg zahamowany został dowóz mleka i miastu groziły trudności zaopatrzeniowe, zakład w Radomiu „ruszył” żelazną rezerwę — mleko w proszku. Dokonano tzw. regeneracji mleka, czyli proszek mleczny zamieniono na płynne mleko. W ten sposób radomianie w trudny zimowy czas nie odczuli dotkliwej trudności z zaopatrzeniem w mleko. (bd)

Gdzie zaczynają się „Niemcy”? Niebezpieczne iluzje rewizjonistów

Od stałego korespondenta ZBIGNIEWA RAMOTOWSKIEGO

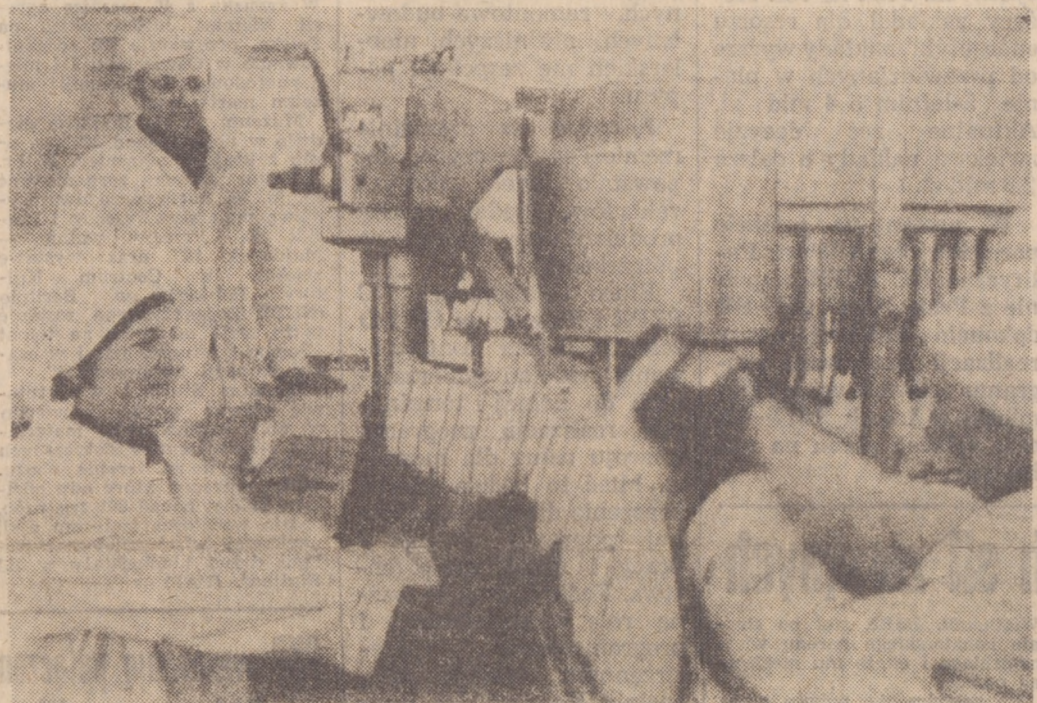
Bonn, 22 lutego

(P) Trudno stwierdzić, co dominowało wśród motywów tej imprezy: polityczna inercja, apolityczna głupota czy bezczelna prowokacja. Bezsporny natomiast jest sam fakt. W należących do CDU bońskich „Salach Unii” odbył się w tych (karnawałowych) dniach bal... portowy. Więcej: tradycyjny gdański bal portowy. Oczywiście, gdański w niepolskim brzmieniu i znaczeniu tego słowa.

Można by rzecz jasna pominąć owa bzdurę, jednakże zbieg podobnych okoliczności skłania do refleksji. Oto w ostatnim czasie dostarczyć można w RFN wiele wykładów nie związanych z karnawałową białą, ilustrujących zaś wzmożoną aktywność rewizjonistów na różnej płaszczyźnie. (P)

Wznowienie genewskich rozmów ZSRR — USA

GENEWA (PAP). W czwartek w Genewie opublikowano wspólny komunikat radziecko-amerykański informujący, iż po pięcioletniej przerwie zostały tam wznowione rozmowy między delegacjami ZSRR i USA w sprawie zakazu broni chemicznej. (P)



(P) Brygadysta Tadeusz Sasinowski, Krystyna Witak i Teresa Zaremba kontrolują napełnianie butelek mlekiem dla Warszawy. Fot. Ryszard Przedworski

„Polkolor” na 35-lecie PRL

22 lipca — rozruch technologiczny 25 tys. kineskopów kolorowych do końca roku

Informacja własna

(P) Przedstawiciele wszystkich wykonawców ogromnej podwarszawskiej inwestycji — budowy Zakładu Kineskopów Kolorowych spotkali się wczoraj, 22 bm. na uroczystości podpisania zobowiązania dla uczczenia 35 rocznicy powstania PRL.

Przedsiębiorstwa, wśród których najważniejsze zadania przypadają „Zelbetowi”, „Dźwigarowi”, „Mostostalowi”, „Elektromontażowi”, Przedsiębiorstwu Instalacji Przemysłowych w Warszawie i Łodzi, „Technatrans” i wiele innych — przyjęły na siebie obowiązek ukończenia podstawowych prac budowlano-konstruktacyjnych i montażu maszyn tak, aby przekazać 22 lipca 1979 r. główne obiekty — hutę szkła i montownię

kineskopów do tzw. rozruchu technologicznego.

Jednocześnie załoga ZKK „Polkolor” postanowiła, że do końca tego roku wyprodukuje ok. 25 tys. kineskopów kolorowych.

Aby przyjęty program był realny, konieczna jest pomoc wielu zjednoczeń i resortów, decydujących o zaopatrzeniu materiałowym budowlanych, dostarczaniu podzespołów elektrycznych dla kineskopów, a także np. o skompletowaniu kadry dla ZKK. Mówiono o tym szeroko na niedawnej sesji

KSR w zakładzie, przypominając, że na razie zatrudniona jest mniej niż połowa pracowników niezbędnych do normalnej produkcji.

Jedną z bardziej interesujących propozycji ZKK jest skierowanie do „Polkoloru” fachowców, zamieszkałych w Piasecznie, a dojeżdżających wiele kilometrów do zakładów w stolicy. Rozwijałoby to znacznie trudną sytuację mieszkaniową „Polkoloru”. Z obiecanych 1800 mieszkań zakład otrzymał na razie 124 lokale.

Przyjęte zobowiązanie okazuje się szczególnie cenne właśnie teraz, kiedy styczniowe i lutowe mrozy oraz opady śniegu

zmusiły do zwolnienia tempa np. w pracach betonarskich, przy wykopach itd. Przyszyna na ten rok limit finansowy 700 mln zł na roboty budowlano-montażowe wystarczy na wykonanie wszystkich zadań rzeczowych związanych z uruchomieniem podstawowych ciągów technologicznych. Rzecz jednak w tym, że większość maszyn i urządzeń musi być ustawiona i sprawdzona na długo przed uruchomieniem całego procesu produkcyjnego. Poważnym problemem aktualnie jest także kwestia magazynów.

Uruchomienie w założonym terminie ZKK pozwoliłoby wypełnić program produkcji kineskopów, wg którego w 1980 r. powinno ich być ok. 244 tys. sztuk, a w 1982 r. 600 tys., czyli wielkość docelowa.

Na uroczystym spotkaniu, w którym uczestniczyli m. in. sekretarz KW PZPR Witold Dryll, wyrażono solidarność z bohaterami narodem wietnamskim, walczącym z agresją chińską. (kmk)



(P) Szkoła zbiorcza w Błoniu. Po dojeżdżających dzieci przyjeżdża 4 razy dziennie SKR-owska. Fot. Zbigniew Furman

61 rocznica powstania radzieckich sił zbrojnych

Uroczysty koncert w Teatrze Polskim

(P) 23 lutego przypada 61 rocznica powstania radzieckich sił zbrojnych, które w minionych latach przeszły chlubną drogę w służbie zwycięstwa rewolucji, bezpieczeństwa Kraju Rad i pokoju.

Wraz z całym narodem dzień

Wiceprezydent Iraku zwiedził FSO, CZD i zabytki Warszawy

(P) 22 bm. w trzecim dniu oficjalnej wizyty w Polsce wiceprezydent Republiki Iraku — Taha Muhieddin Maaruf zwiedził zabytki Warszawy oraz zapoznał się z niektórymi współczesnymi dokonaniem naszej stolicy.

Na warszawskiej Starówce

Przed południem T.M. Maaruf udał się z towarzyszącymi osobami w spacer na warszawskie Stare Miasto. Podczas spaceru na Placu Zamkowym iracki gość zapoznał się z odbudową Zamku Królewskiego oraz z dziełami i współczesnością dawnego centrum polskiej stolicy.

Wiceprezydent Iraku obejrzał następnie zabytkowe starożytne zespoły architektoniczne, informowany, że w tym miejscu, gdzie obecnie znajdują się pieczolowice odrestaurowane budowle rozpościerało się morze ruin.

Muzeum Historycznym m.st. Warszawy T.M. Maaruf obejrzał na pokazie dokumentalnego filmu o najnowszym dziełach miasta. Wielkie wrażenie na irackim gościu wywarły fragmenty filmu obrazujące losy polskiej stolicy podczas ostatniej wojny światowej, jej martyrologię i potworne zniszczenia zadane przez hitlerowskiego okupanta, bohaterską walkę mieszkańców, a następnie patriotyczny wysiłek odbudowy podjęty przez warszawiaków i cały naród polski.

W żerańskiej FSO

Ze Starego Miasta wiceprezydent Iraku udał się do jednego (C) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Prognoza pogody

(P) Jak podaje IMGW, w Warszawie będzie dziś zachmurzenie małe lub umiarkowane. Temperatura maksymalna około —1 st.

KALENDARIUM

● Piątek jest 54 dniem 1979 r. Do końca roku — 311 dni, w tym 260 dni roboczych.

● Słońce wschodzi o godz. 6.36, a zachodzi o godz. 17.03. Piątek jest dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 2 godziny i 40 minut.

● Imieniny obchodzą: Roman i Damian.

● Sobota jest 55 dniem 1979 r. Do końca roku — 310 dni, w tym 359 dni roboczych.

● Słońce wschodzi o godz. 6.34, a zachodzi o godz. 17.05. Sobota będzie dłuższa od najkrótszego dnia w roku o 2 godziny i 44 minuty.

● Imieniny obchodzą: Bogusław i Maciej. (jl)

Eksperci KBWE zakończyli na Malcie debatę generalną

RYZYM (PAP). Eksperci 35 krajów — uczestników KBWE, obradujący od 13 bm. w stolicy Malty la Valetcie na spotkaniu podwójnym wstępny gośpodarzący, kulturalny i naukowy w rejonie Morza Śródziemnego, zakończyli debatę generalną.

Z zaproszonych delegacji państw europejskich państw śródziemnomorskich, przybyły delegacje Egiptu i Izraela, które przedstawiły swe poglądy na tematy będące przedmiotem spotkania. Wyświetlano również wystąpienia zaproszonych przedstawicieli europejskiej komisji gośpodarzej ONZ, UNESCO i programu ochrony środowiska ONZ (UNEP).

Uczestniczące delegacje były zgodne co do tego, że proces zainicjowany w Helsinkach powinien pozytywnie oddziaływać na ponaeuropejskie obszary basenu Morza Śródziemnego.

Nieśrodiomorscy uczestnicy spotkania uznali, że najważniejszą formą realizacji uchwał helsińskich w odniesieniu do basenu Morza Śródziemnego jest rozwój stosunków dwustronnych oraz lepsze wykorzystanie programów, realizowanych przez organizacje międzynarodowe, zwłaszcza europejskiej komisji gośpodarzej ONZ i UNESCO. Natomiast Malta i niektóre inne państwa śródziemnomorskie stanęły na gruncie potrzeby wzajemnej współpracy wielostronnej o charakterze regionalnym i tworzenia w tym celu odrębnych mechanizmów.

21 bm. dwie grupy robocze rozpoczęły prace poświęcone sprawom gośpodarzym i kulturalno-naukowym. Delegacja polska uczestniczy w pracach obu grup. (P)

Czynne są szpitale i szkoły W Kambodży odradza się życie

PHNOM PENH (PAP). Korespondent PAP, Piotr Rudzki pisze: Wioska Prek Leap leży tylko 7 km od Phnom Penh. Jednak nie można do niej dojechać, bo piękny stołeczny most został zombardowany. Wraz z grupą dziennikarzy docieramy więc tam samochodem. Po bardzo serdecznym powitaniu rozmawiamy z przedstawicielami miejscowych władz.

Tan Kim Thay jest szefem okręgu Muk Kam liczącego 13 mniejszych jednostek administracyjnych. Ma 40 lat. Do 1975 r. był dyrektorem biura przewozów towarowych na trasie Phnom Penh — Kompong Som. Po dojściu do władzy czerwonych khmerów trafił do więzienia w Prey Vang, gdzie zakuty w kajdany przebywał 6 miesięcy. Potem uciekł do lasu, do partyzantki.

Kim Tteng i Oun Kong są jego zastępcami. Pierwszy pracował dawniej jako stołeczny inspektor koncernu „Eso” drugi — we francuskim towarzystwie eksportu towarów kambodżańskich. Późniejsze ich losy są podobne. Jak wielu Kambodżańczyków Tteng trafił do komuny rolniczej, gdzie pracował od świtu do wieczora. Nie wolno było nawet rozmawiać z sobą. Za najmłodszego wykrecoenia groziła śmierć.

Oun Kong powrócił do rodzinnych stron 12 stycznia wraz z frontem. Tu dowiedział się, że żona i dzieci zabił Khmerzy. Nagle przerywa opowieść i płacze. Czujemy się nieswojo patrząc na tego mężczyznę o siwych włosach, umięśnionej twa-

Stosunki USA - ZSRR Konferencja prasowa w Departamencie Stanu

WASZINGTON (PAP). W Departamencie Stanu USA odbywa się dwudniowa, krajowa konferencja poświęcona problemom z dziedziny polityki międzynarodowej. Wzięli w niej udział przedstawiciele prasy amerykańskiej. Tematem pierwszego dnia obrad konferencji były stosunki amerykańsko-radzieckie, a w szczególności prowadzone właśnie rokowania w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych.

Specjalny doradca sekretarza stanu USA Schulmann stwierdził, że stosunki między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim mają złożony charakter i zawierają elementy zarówno współpracy jak i współzawodnictwa. Jednakże — powiedział — interesy obu mocarstw są identyczne jeśli chodzi o jedno: odstręczenie groźby konfliktu nuklearnego. Wysoki podejmowane przez oba rządy by cel ten osiągnąć, stwarzają podstawy by sądzić, iż porozumienie SALT zostanie wkrótce osiągnięte. Zawarcie porozumienia, podkreślił mówca, w żadnym wypadku nie oznaczałoby ustąpienia Stanów Zjednoczonych wobec Związku Radzieckiego, jak usiłują to przedstawić przeciwnicy SALT, a wręcz przeciwnie przyczyniłoby się do zwiększenia bezpieczeństwa narodowego USA.

Radziecko-amerykańskie porozumienie popart także były dyrektorem agencji d/s kontroli zbrojeń i rozbrojenia i były głównym negocjator strony amerykańskiej w rokowaniach SALT, Paul Warnke. Określił on jako absurd, podejmowane przez przeciwników rozbrojenia, próby łączenia rokowań SALT z innymi, nie mającymi nic wspólnego z tymi porozumieniem, kwestiami. (P)

Nie ustają protesty na świecie przeciwko chińskiej agresji na Wietnam

HAWANA, LONDYN, SOFIA, MADRYT, LUANDA, MOSKWA, BUDAPEST, DELHI, MEKSYK, ULAN BATOR, (PAP). Nie słabnie głos opinii publicznej świata potępiającej chińską agresję przeciwko SRW oraz solidaryzującą się z narodem wietnamskim i wyrażającą nadzieję, że agresor poniesie klęskę. Żądania niezwłocznego wycofania chińskich wojsk powtarzają się w licznych oświadczeniach rządowych, partii politycznych, organizacji społecznych, artykułach prasowych.

Podziw i poparcie dla narodu wietnamskiego odparającego agresję Chin wyraził przewodniczący Rady Państwa Kuby, I sekretarz Komunistycznej Partii Kuby, Fidel Castro.

Występując na wiecu w centrum Hawany wezwał on, do działania z najwyższym spokojem i rozważa, w przeciwnym wypadku agresja chińska może przekształcić się w światową wojnę nuklearną. Przywódca kubański stwierdził, że inwazja chińska na Wietnam jest najbardziej godnym potępienia przypadkiem zdrady rewolucji w całej historii ludzkości.

Australijski premier Malcolm Fraser wystąpił z apelem do Chin, by wycofały swe siły z Wietnamu. Przemawiając w parlamencie stwierdził on, że inwazja chińska stanowi zagrożenie dla obszaru południowego Pacyfiku.

W Londynie wiceminister spraw zagranicznych Goronwy-Roberts wezwał ambasadora chińskiego Tuo Hua i oświadczył mu, że rząd brytyjski uważa za konieczne natychmiastowe wycofanie wojsk chińskich z Wietnamu.

Obecne kierownictwo chińskie jawnie ignoruje Kartę Narodów Zjednoczonych i normy prawa międzynarodowego — stwierdza



(P) Żołnierze armii wietnamskiej z rejonu Van Lang po odparciu nieprzyjacielskich wojsk chińskich.

oświadczenie KC Angielskiej MPLA — Partii Pracy. Partia ta zdecydowanie potępia barbarzyńską agresję Chin przeciwko SRW, domagając się całkowitego wycofania wszystkich wojsk chińskich z terytorium Wietnamu. Oświadczenie daje wyraz bojowej solidarności z bohaterami narodem wietnamskim i wyraża pełne poparcie jego sprawiedliwej walki z agresją.

Pekiński przywódca, który dokonał napaści na socjalistyczny Wietnam, nie mając nic na usprawiedliwienie swoich zbrodniczych działań — czytamy w oświadczeniu Komunistycznej Partii Holandii.

Napaść Chin na SRW to atak skierowany nie tylko przeciwko Wietnamowi — ale także przeciwko całemu ruchowi narodowowyzwoleńczemu i socjalistycznemu — wskazuje Komunistyczna Partia Sri Lanki. — Pekiniści władcy nie chcą się pogodzić z tym, że Wietnam prowadzi niezależną politykę i odmówił współpracy z Chinami w realizowaniu ich ekspansjonistycznego kursu w Azji i na całym świecie.

Oświadczenia potępiające agresję i solidaryzujące się z narodem wietnamskim złożyły partie komunistyczne Paragwaju, Urugwaju i Nepalu. W Meksyku agresję potępiły wszystkie partie lewicowe i kilkanaście organizacji społecznych.

Grupa parlamentarna Komunistyczna Partii Japonii wezwała rząd do potępienia hegemunistycznych działań Pekinu, wypowiedział się za niezwłocznym zaprzestaniem agresji przeciwko SRW oraz wycofaniem

wszystkich wojsk chińskich z terytorium Wietnamu.

Amerykańscy obrońcy pokoju, którzy w swoim czasie zdecydowanie występowali za przetrwaniem agresji USA w Wietnamie, obecnie tak samo zdecydowanie żądają wycofania z Wietnamu wszystkich wojsk chińskich — oświadczył dyrektor wykonawczy Rady Pokoju USA M. Mayerson.

Jesteśmy przekonani, że bratni naród wietnamski cieszący

delegacji Zjednoczonego Frontu Ocalenia Narodowego Kambodży (ZFONK) wystąpił zastępcę przewodniczącego radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju, Oleg Charchardin.

Oświadczył on, że wszyscy obywatela radzieckie domagają się niezwłocznego zaprzestania chińskiej agresji na Wietnam i wycofania wojsk najeźdźcy. Działania przywódców pekińskich potępił w swoim wystąpieniu podczas manifestacji se-



kretnar generalny ZFONK, Ros Samay. Oświadczył on, że naród Kambodży razem z narodem Laosu będą popierać walkę wietnamskich przywódców o obronę słusznej sprawy. (P)

się solidarnością i poparciem wszystkich postępów sił na świecie, poskromi chińskich agresorów — podkreśla w dopisze Ogólnowietnamska Rada Patriotycznego Frontu Ludowego, skierowana do KC Zjednoczonego Frontu Narodowego Wietnamu.

Rachuby strategów pekińskich na spowodowanie konfliktu nuklearnego oraz na złamanie zdecydowanej woli narodu wietnamskiego i tym razem nie spełnia się — pisze bulgarski dziennik „Rabotnitszko Delo”. — Bezowocne okazała się także ich próba wprowadzenia w błąd narodu chińskiego, który przed czy później nieuchronnie zażąda rachunku za swe ofiary i cierpienia.

Organ KC Komunistycznej Partii Hiszpanii, „Mundo Obrero” stwierdza, iż nie ulega wątpliwości, że podżród Teng Siao-ping do Stanów Zjednoczonych ma istotny związek ze zgodą USA na agresję chińską.

Z ostrą krytyką kierownictwa chińskiego wystąpił albański dziennik „Zori i Populli”. Pisa on, że napaść na Wietnam jest logiczną konsekwencją polityki ustalonej przez kierownictwo chińskie jeszcze za życia Mao Tse-tunga oraz stosowanej obecnie przez Teng Siao-ping i Hua Kuo-fenga. Chińska agresja na SRW nosi wszelkie cechy agresji typu faszystowskiego — stwierdza dziennik albański.

W krajach socjalistycznych nadal odbywały się wiece protestacyjne i manifestacje poparcia dla narodu wietnamskiego. Solidarność z Wietnamiem manifestuje naród Mongolii. Liczne wiece gromadzą ludzi ze wszystkich środowisk odbyły się w Berlinie i innych miastach NRD.

W Pradze odbyła się manifestacja młodzieży. Uchwalona rezolucja wyzywa pekińską klikę do wycofania się z Wietnamu i wyraża głęboką przeko-

nanie zgromadzonych, że agresor moskowskiej napaści zasłużoną klęskę. Podobna manifestacja odbyła się w Brnie.

O licznych protestach i wyrażach solidarności z narodem wietnamskim zawartych w listach organizacji społecznych i także osób prywatnych do dzienników i urzędów, informuje ukuckający się w Berlinie Zachodnim dziennik „Die Wahrheit”.

Podczas manifestacji społeczeństwa Moskwy z udziałem

Gdzie zaczynają się „Niemcy”?

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1. Stanu z 31 grudnia 1937 r. Decyzje koalicji antyhitlerowskiej i inne akty prawnymydzynarodowe ilustrujące rozwój wojennej sytuacji polityczno-terytorialnej w Europie niezmienne — zdaniem polityka CDU — w sensie prawnym nie zmieniały. Więcej uważa on, że w wyniku jednostronnych interpretacji (jak na przykład uchwała Bundestagu z 17 maja 1972 r. lub orzeczenie Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z 7 lipca 1975 r.) można uznać za nieważne również zobowiązania RFN zawarte w układach z ZSRR, Polska, NRD i innymi krajami socjalistycznymi.

Tak na przykład „niemieckie teryty z Odra i Nysa” — powtarza znana śpiewka rewizjonista Abelein — pozostają aż do czasu zawarcia układu pokojowego z Niemcami jedynie pod polską administracją. Wszyscy, którzy twierdzą inaczej — grzmie chadeckich działaczy — „po prostu nie tylko blednie, lecz sprzecznie z konstytucją”. Konstytucja bowiem nakazuje „Głos Abeleina nie jest osamotniony. Stanowi on kolejny wyraz większości wobec tych trzech wypowiedzi polityków i naukowców RFN, którzy uparcie podtrzymywanie mroźnego o nowej (czwartej) Rzeszy w granicach z 1937 roku uważają po prostu za ślepotę, bądź niebezpieczne iluzje. Jako takie właśnie iluzje określił na przykład ob program prof. John Frowein z uniwersytetu Bielefeld, uczestniczący w nie-

danym zjeździe nauczycieli geografii, zorganizowanym w budynku byłego Reichstagu.

Przed wspomnianym zjazdem geografów — i w związku z tą imprez — „Frankfurter Allgemeine Zeitung” poświęciła popularyzacji też rewizjonistycznych aż całą kolumnę. „Linia Odra-Nysa” nie jest na przykład granicą państwową, można ją — przekonywała „FAZ” — oznaczać jedynie przerywaną kreską. Rzesza niemiecka istnieje nadal itd., itp.

W zgodnym chórze nie brak oczywiście zawodowców, którzy swa polityczną i często materialną egzystencję zawieszają na uprzedzonej zwalczaniu wszelkich przesłanek normalizacji stosunków PRG-RFN, przesłanek pokoju i odprężenia w Europie. Nawiazując do wypowiedzi prof. Froweina, szef tzw. Złomkostwa Ślaskaków, deputowany do Bundestagu, Herbert Huoka, stwierdził wręcz: „Nikt nie mówi o przemocy (jako środku zmiany granic — przyp. Z.R.), ale bezprawie materialne byt nazwane bezprawiem. Obecny stan posiadania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wynika z faktów sprzecznych z prawem międzynarodowym: okupacji, wypędzenia, aneksji. Dlatego nasza młodzież nie ma poznawać całych Niemiec — Koenigsberg, Stettin i Breslau?”. Bardzo klarowna jest owa wspólna linia łącząca Huokę, „FAZ”, Abeleina i cały sztab — głównie chadeckich — polityków zapewniali, że dąży do „pokoju pojednania”.

ZBIGNIEW RAMOTOWSKI

Balsza normalizacja życia w Teheranie

Starcia z Kurdami • Obawy Indii • Deklaracja Chomeiniego

LONDYN, PARYŻ (PAP). Doniesienia, jakie napływają z Teheranu, wskazują na dalszą normalizację sytuacji w Iranie. W Teheranie jest otwarta większość sklepów i banków. Niektóre sklepy są nadal zamknięte, ale prawdopodobnie ich właściciele nie ma w stolicy. Otwarto też wiele kin.

W mieście panuje na ogół spokój i jego mieszkańcy powrócili do pracy. Oznaka normalizacji jest też spadek cen, które wprowadziły niepowrót do poprzedniego poziomu, ale spadły w porównaniu z zawrotnymi cenami czarnorynkowymi sprzed kilku tygodni.

Trwają aresztowania osób oskarżonych o nadużycie władzy w okresie rządów szacha. Radiostacja „Głos rewolucji irańskiej” podała, że aresztowano został m. in. były szef służby informacyjnej dworu cesarskiego Jaztampah i b. dowódca tajnej policji politycznej „Savak” w Achwazie, Aszadzari.

Z Kermanszahu stolicy jednej z prowincji Iranu nadeszły w czwartek rano doniesienia, że w Kaneh w pobliżu granicy z Irakiem doszło w śródo do starć zbrojnych między irańskimi siłami rewolucyjnymi a Kurdami. Według tych doniesień, które nie zostały potwierdzone, w starcach tych zginęło ponad 100 osób.

Radiostacja irańska „Głos rewolucji” podała w czwartek, że 21 bm aresztowano dowódcę żandarmerii prowincji Beluczystan, gen. Ismaila Estahana, który od chwili zwycięstwa rewolucji w Iranie ukrywał się. Komunikat dodaje, że nazwisko generała znajduje się na liście przeniesionych w stan spoczynku wyższych oficerów irańskich.

Polskie protesty przeciwko napaści

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1. Nam zebrana na wiecu załoga zakładów „Precom-Polar” we Wrocławiu. Podkreślono zagrożenie, jakie dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego stwarza agresja chińska i polityka Pekinu. W przyjętej na wiecu rezolucji załoga domaga się bezwzględnego wycofania wojsk chińskich z terytorium Wietnamu.

Pównież zgromadzeni na wiecu kolejarze i docerzy największego w kraju portu ładowego Żurawica-Medyska domagają się natychmiastowego przetrwania działań wojennych i wycofania wojsk chińskich z Wietnamu.

Sekretariat Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Górników z siedzibą w Warszawie zdecydowanie potępił zbrojną agresję Chin wobec SRW i w ogłoszonym protestie stwierdza, że chińskie awanturnicze działania zbrojne podjęte w Wietnamie, są wyrazem hegemunistycznej polityki kół Pekinu, sprzecznej z dążeniami miliochów pokoi narodów świata. Sekretariat M.Z.Z.W. Zaw. Górników — w imieniu ludzi pracy górniczego stanu na całym świecie — domaga się natychmiastowego wycofania wojsk chińskich z terytorium Wietnamu.

Do wietnamskiego Komitetu Obrony Światowego Pokoju depesz z wyrazami solidarności skierował Ogólnopolski Komitet Pokoju. Czytamy w niej m. in.: „Jeśli polski ruch pokoiu — tak jak cały nasz naród — z całą surowością potępił brutalną agresję wszczętą przez nieopohamowane w swej hegemonijskiej i ekspansjonistycznej polityce kierownictwo Chin.

W dwóch największych woj. śląskich wrocławskich woj. częstochowskich — przedstawił czesankowej „Elanex” i Zakład Przemysłu Bawełnianego im. Zygmunta Modzelewskiego „Ceba” odbyły się wczoraj manifestacje protestacyjne przeciwko haniebnym agresji wojsk chińskich na Socjalistyczną Republikę Wietnamu.

Przedstawiciele załogi „Ceb”, dając wyraz swemu oburzeniu wobec ekspansjonistycznych zażądań kół rządzących Pekinu żądali całkowitego, zaprzestania działań wojennych i natychmiastowego zaprowadzenia pokoju w tej części globu.

Rezolucję o podobnej wymowie uchwalili także wiońkzarze „Elanexu”. (wlo)

DELHI (PAP). Korespondent PAP Ryszard Plekarowicz pisze: Indie wyraziły 22 bm. zaniepokojenie z powodu doniesień, iż Stany Zjednoczone, utraciwszy Iran jako niezawodnego sprzymierzeńca wojkowego w regionie Zatoki Perskiej, zamierzają zwiększyć dostawy broni dla Pakistanu i uczynić go nowym filarem swej strategii śródkowoschodniej.

Indyjski minister spraw zagranicznych A. B. Vajpayee oświadczył w czwartek w parlamencie, że Indie dają jasno do zrozumienia Stanom Zjednoczonym i innym krajom, iż i takowileś próba zbrojna Pakistanu wydarza przez Indie i wczelniejszych w Afganistanie — nie tylko przyniesie skutki odwrotne od zamierzonych, lecz również stworzy równe nacięcia i zagrożenie stabilności w regionie.

KAI (PAP). Korespondent PAP, Ryszard Plekarowicz, pisze: Sceneria spotkania irańskiego przywódcy Chomeiniego z przywódcą palestyńskim Arafatem dała posmak wielkiego wydarzenia dla przyszłości ruchu palestyńskiego. Wobó obu przywódców gromadziły się ludzie ze ślami tortur, wyniesionymi z więzień w Iranie i Izraelu, czy ran odniesionych w Libanie. Zajął się przez przedstawicielstwo palestyńskie Chomeini powiedział Arafatowi, że pierwszym zadaniem jest poudowa własnego kraju, niemniej zaręczył, iż uosobienia terytorium Iranu, jako miejsce dla sztabu partyzantki palestyńskiej.

Poparcie Iranu dla OWP i sprawy palestyńskiej wywarło niezwykle silny wpływ na cały świat arabski, a także Izrael.

PARYŻ (PAP). Uchwalają się w Abu Zabi dzienniki „Al-Wahdani” oświadczył w czwartek władzom o przybyciu do Omanu oddziału żołnierzy egipskich na miejsce wycofanych wojsk irańskich. Jednostki irańskie w swoim czasie zostały tam sferowane przez cesarza Reza Pahlawiego w walce z powstańcami w Dohferze.

W ten sposób, Egipt coraz bardziej wchodzi w rolę zaradczą na Bliskim Wschodzie.

O N. zaproszenia KC Komunistycznej Partii Wietnamu, która w Warszawie przebywała delegacja Rady Generalnej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej z sekretarzem Rady Siawomirem Jakubowskim.

Delegacja polska była i przeprowadziła rozmowy z I sekretarzem KC Komunistycznej Partii Wietnamu, Doieman Pastuchowem. Doieman wymylny informował na temat chińskiej działalności, organizacji młodzieżowych w kraju, omówiono plany dalszego rozwoju współpracy między WZKZ i FZSPM oraz przedyskutowano bieżące problemy międzynarodowego ruchu młodzieżowego.

W rozmowach z kierownictwem Komunistów poruszono sprawy dotyczące wspólnej akcji, jakie będą podejmowane przez obie organizacje w 1979 roku, świętując z okazji 35-lecia Polski Ludowej.

O N. zaproszenia KC Komunistycznej Partii Wietnamu, która w Warszawie przebywała delegacja Rady Generalnej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej z sekretarzem Rady Siawomirem Jakubowskim.

Delegacja polska była i przeprowadziła rozmowy z I sekretarzem KC Komunistycznej Partii Wietnamu, Doieman Pastuchowem. Doieman wymylny informował na temat chińskiej działalności, organizacji młodzieżowych w kraju, omówiono plany dalszego rozwoju współpracy między WZKZ i FZSPM oraz przedyskutowano bieżące problemy międzynarodowego ruchu młodzieżowego.

W rozmowach z kierownictwem Komunistów poruszono sprawy dotyczące wspólnej akcji, jakie będą podejmowane przez obie organizacje w 1979 roku, świętując z okazji 35-lecia Polski Ludowej.

Jeszcze o przedawnieniu zbrodni

ANDRZEJ GASS

KIEDY przeczytałem wywiad z nadprokuratorem Rueckerlem („ZW” z 7 lutego 1979 r.) musiałem uisnąć do maszyny do pisania, gdyż zbyt wiele też wygłoszonych przez nadprokuratora, występującego jako osoba oficjalna, jest nie do przyjęcia nawet dla mnie, który wojnę i okupację hitlerowską przeżył jako dziecko.

Żeby nie było nieporozumień: znam i doceniam niełatwą pracę Zentrall Stelle w Ludwigsburgu ścigającej zbrodniarzy hitlerowskich. Wiem, że na Schorndorfer Strasse 28 nadsyłane są anonimowe listy, których autorzy wymyślają nadprokuratorowi, jako szefowi Centrall i jego współpracownikom od „zdradców” i „wrogów Niemiec”. Wiem, że takie listy bywają nadsyłane na domowy adres nadprokuratora, i że nie jeden raz on sam i jego rodzina słyszeli w słuchawce telefonu anonimowy głos mówiący słowami groźby. O tym wszystkim wiem i dlatego nie rozumiem, nie mogę zrozumieć, dlaczego nadprokurator Rueckerl nie chce rozróżniać między pospolicą zbrodnią, a zbrodnią popełnioną w okresie panowania hitlerizmu.

Nie jestem prawnikiem i obce są mi łamigłówki, w których wyspecjalizowała się doktryna prawnia RFN, aby usprawiedliwić zbrodnie wojenne i wojenne przestępstwa. Przypomnę tutaj tylko formułę karno-prawną o „pomocnictwie”, o „działaniu

na rozkaz”, nadużywaną zasadę „nie biał idem” itp. Ale kiedy nadprokurator Rueckerl wymienia liczby skazanych zbrodniarzy hitlerowskich, chce przypomnieć ustalenia komisji powołanej przez 46 zjazd prawników RFN (wrzesień 1966). W skład komisji wchodził wybitny prawnik RFN, który ustalił następujące typowe zjawiska dla ścigania i karania zbrodni nazistowskich („Juristenzeitung”, 1966, nr 21 s. 714-715): w większości przypadków sądy wydawały wyroki nadzwyczajnie zaniżone, z reguły kwalifikując zbrodnie jako pomocnictwo i sproządzając karę do najniższej granicy przewidzianej ustawą.

Statystyka, którą podał dr Rueckerl jest niepełna, gdyż ogranicza się do instytucji, którą kieruje. Zaczniemy od tego, że tylko w obozach koncentracyjnych i w obozach zagłady oraz w wyniku różnych akcji eksterminacyjnych, na naszym kontynencie w krajach okupowanych przez hitlerowców, straciło życie co najmniej 18 milionów ludzi. Hitlerowski aparat ucisku liczył około 5 milionów funkcjonariuszy. Teraz porównajmy: oskarżono lub sądzono po wojnie, w RFN i w Berlinie Zach. 84403 funkcjonariuszy hitlerowskich. Z tej liczby skazano 6432 osoby. W 74263 przypadkach postępowanie zamknięto bez żadnego wyroku. Różne są oceny, ale najczęściej przyjmuje się, że w RFN żyje spokojnie nadal około 20 tysięcy zbrodniarzy hitlerowskich. W tej chwili toczy się postępowanie przeciwko 3708 osobom.

Nie skazano, ani nie pociągnięto do odpowiedzialności ogromnej liczby tzw. morderców zza biurka, generałów-morderców, ludzi wielkiego przemysłu — eksploatatorów siły roboczej z obozów koncentracyjnych, galeiterów i hitlerowskich sędziów.

Dr Rueckerl mówił o wieku okarżonych, działaj z reguły ludzi starszych, którzy w domyśle: humanitarny stosunek do zbrodniarzy. Dlatego określenie nadprokuratora, że jest to „problem etyczny-moralny”. Stąd już tylko krok do następnego stwierdzenia: dr Rueckerl powiedział: „Osobiście uważam, że nie należy wprowadzać różnic między zbrodniarzem hitlerowskim a przestępcami kryminalnymi”.

A więc sprowadzenie wszystkich do pospolitego przestępstwa kryminalnego. Oto furka, która przynajmniej znaleźć prawicy i politycy RFN. Ponieważ oburzenie opinii światowej jest już teraźniejszością, zamierzam się rzucić na odczepno światu formułę: morderstwo nie podlega przedawnieniu. Gra jest jasna: ponieważ większość zbrodniarzy, którzy osobiście mordowali, została w ten czy inny sposób już ukarana — pozostała jedynie „pomocnicy”, czy „mordercy zza biurka”, których ukarać nie będzie można. Może moje rozumowanie brzmi prymitywnie, ale dotychczasowe praktyki sądowe w RFN tylko w ten sposób pozwalały interpretować ow kruczek prawny, jakim stanie się ewentualne nieprzedawnienie morderstwa. Drugi zysk z takiego załatwienia problemu — spracławianie zbrodniarzy potowich bezdł-taki i z dziełami ze III Rzeszy i z władców odium państwa bezwzględnie w którym został zaplanowany system wy-

KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU

Wspólne oświadczenie Stronnictwa Demokratycznego Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej i Liberalno-Demokratycznej Partii Niemiec

(P) 22 bm. podpisane zostało w Warszawie „Wspólne oświadczenie Stronnictwa Demokratycznego, Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej i Liberalno-Demokratycznej Partii Niemiec” dotyczące sytuacji międzynarodowej, spraw związanych z bezpieczeństwem, pokojem i współpracą.

W imieniu swych partii oświadczenie podpisał: zastępca przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczący CK SD — Tadeusz Witold Mlyńczak, wiceprzewodniczący Zgromadzenia Federalnego CSRS, przewodniczący Centralnego Komitetu Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej — Bohuslav Kucera i zastępca przewodniczącego Rady Państwa NRD, przewodniczący Liberalno-Demokratycznej Partii Niemiec — Manfred Gerlach.

Dokument określa stanowisko trzech partii wobec najistotniejszych problemów politycznych współczesnego świata, wskazuje na konieczność zaspokojenia wszystkich sił zaangażowanych w sprawy pokoju i bezpieczeństwa, w umocnienie istniejących podstawowych celów całej ludzkości.

Oświadczenie podkreśla znaczenie deklaracji Państw-Stron Układu Warszawskiego z 23.11.1978 r., w której kraje socjalistyczne raz jeszcze wyraziły zdecydowaną wolę kontynuowania polityki odprężenia i wszechstronnej współpracy między państwami, uczynienia wszystkiego, co leży w ich mocy, dla zagwarantowania pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa. Stanowisko to w pełni odpowiada celom, do których dąży Stronnictwo Demokratyczne, Czechosłowacka Partia Socjalistyczna i Liberalno-Demokratyczna Partia Niemiec.

Jako sojusznicy klasy robotniczej, partie te są zdecydowanie wnoszące wkład w aktywizowanie szerokiej siły społecznej i politycznej na rzecz odprężenia, rozbrojenia i pokoju.

Dokument dokonuje wnikliwej analizy sytuacji międzynarodowej; stwierdza, iż dzięki wysiłkom krajów socjalistycznych nastąpił rozwój procesów odprężenia. Występują jednak zjawiska niepokojące, na świecie nie brak groźnych ognisk napięć i konfliktów. Dodatkne skutki procesów odprężenia widoczne są najpełniej w Europie, do czego w istotny sposób przyczyniła się KBWE. Podstawowym problemem pozostaje obecnie kwestia pełnej i integralnej realizacji Aktu Końcowego z Helsinek przez wszystkich sygnatariuszy.

W oświadczeniu wskazuje się również na potrzebę powstrzy-

Pogrzeb Marka Arczyńskiego

(P) 22 bm. na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach w Warszawie odbył się pogrzeb zmarłego organizatora ruchu turystyczno-krajoznawczego, działacza Stronnictwa Demokratycznego i dziennikarza — Marka Arczyńskiego.

Zmarły był uczestnikiem walk o niepodległość Polski i III Powstania Śląskiego a w latach wojny czynnym działaczem konspiracyjnym. M. Arczyński był posłem do Krajowej Rady Narodowej i na Sejm Ustawodawczy, współzałożycielem i wieloletnim prezesem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, dziennikarzem czasopiśm „Turysta” i IMT „Światowid”.

Za swą działalność Zmarły był odznaczony m.in. Krzyżem Grunwaldu III klasy, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Zasłużonego Działacza Turystyki, Złotą Honorową Odznaką PITK. (PAP)

W dniu 16 lutego 1979 roku zmarł

Marek Ferdynand Arczyński

uczestnik walk niepodległościowych, poseł do KRN i Sejmu Ustawodawczego, współzałożyciel i prezes ZG PITK, członek Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w latach sześćdziesiątych, b. zastępca redaktora naczelnego „Turysty”, „Światowida”, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Grunwaldu III kl. i innymi odznaczeniami polskimi i zagranicznymi.

Cześć Jego pamięci!

Główny Komitet Turystyki

W dniu 21 lutego 1979 roku zmarł

Adam Mularski

wieloletni ceniowy pracownik P.P. Żegluga na Odrze, Zjednoczenia Żeglugi Śródlądowej, Ministerstwa Żeglugi i Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL.

Cześć Jego pamięci!

Pełnomocnik Rządu do Spraw Zagospodarowania Wisły
pracownicy Biura Pełnomocnika

W-754137-1

Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lutego 1979 r. zginęła śmiercią tragiczną w Rotundzie PKO w Warszawie, przeżywszy lat 75, nasza najukochańsza matka i babcia

Zofia Donata Ruszkowska

z domu Saska

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 14.02 o godz. 12.00 w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, po którym nastąpi wyprowadzenie drogiem nam Żłobok do grobu rodzinnego na cmentarzu miejscowym, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku

W-750672-1

córka, zięć, wnuczek i rodzina

11 — 18 marca br.

Wiosenne Targi Lipskie

Informacja własna

(P) Około 9 tys. przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych z NRD oraz 60 parństw zapowiedziało udział w Wiosennych Targach Lipskich, które odbędą się od 11 do 18 marca br.

Tym razem gospodarze starają się szczególnie okazałe przygotować swą ekspozycję, która ma być przeglądem osiągnięć trzydziestoletniego dorobku NRD. Tak się składa, że ten jubileusz wypada również w roku trzydziestoletnia RWPG. Jak poinformowano dziennikarzy 22 bm. na konferencji prasowej w ambasadzie NRD w Warszawie, targi będą więc okazją do prezentacji dorobku NRD oraz procesów integracyjnych w ramach RWPG.

O profilu tej imprezy decyduje przede wszystkim oferta hurtnicwa, budowy maszyn ciężkich i urządzeń, obrabiarów i innych maszyn, a więc w sumie są to targi pod znakiem techniki. Szczególnie bogato wypadnie oferta 4200 przedsiębiorstw NRD zawierająca wiele najważniejszych osiągnięć. Kraje socjalistyczne przedstawiają ekspozycje będące wynikiem kooperacji i specjalizacji, zwłaszcza w takich dziedzinach jak przemysł budowy maszyn, elektro-

Kłopoty z remontami maszyn rolniczych • Brakuje części zamiennych • Regeneracja tylko pośrodkiem Zanim wyjadą w pole

Informacja własna

(P) Choć na dworze śnieg i mroź, w wielu instytucjach obsługujących rolnictwo trwają przygotowania do tegorocznej wiosennej kampanii rolniczej. W warsztatach Technicznej Obsługi Rolnictwa przeprowadza się remonty maszyn, usuwa uszkodzenia, przygotowuje piugi, ciągniki, kosiarze, kombajny do wyjazdu w pole.

Jak przebiegają te prace, co utrudnia przeprowadzenie remontów w terenie, jakie pojawiają się trudności, by wykonać zadania — oto pytania, z jakimi zwróciliśmy się do dyrektorów Państwowych Ośrodków Maszynowych.

Już jesienią rozpoczęliśmy prace przygotowujące maszyny. W listopadzie zakończyliśmy weryfikację biorącego w jesienią pracach sprzętu — informuje nas dyrektor POM w Krapkowie, Stanisław Gralak. W grudniu zakończyliśmy naprawy i przegląd sprzętu zniwionego będącego na gwarancji. Obecnie kończymy naprawy maszyn do prac wiosennych. W naprawie jest jeszcze 40 cypriakowców, 10 rozsiwaczy wapna, 36 rozrząsaczy obornika, 6 siewników punktowych i 8 sadzarek do ziemniaków. W styczniu remontowaliśmy także samochody rolnicze i ciągniki. Do remontu pozostało 27 „Bizonów”, 22 kombajny ziemniaczane, 30 kolumn parnikowych. Remonty maszyn nie przebiegają zgodnie z planem. Brakuje bowiem części zamiennych. Nie remontujemy np. „Bizonów”, gdyż szwankuje dostawa części zamiennych zamówionych w o-polskiej „Agromie”. Dorabiamy sami części do „Bizonów”, zwłaszcza do zespołu tnącego, choć koszt tych części będzie kilkakrotnie wyższy od wytwarzanych fabrycznie.

Z zaopatrzeniem w części zamienne jest gorzej niż przed rokiem, a już zupełnie źle jest z częściami samochodowymi. Polnozbój nie przyjmuje na zamówień na części, a jedyna codzienna odpowiedź na nasze monity „jak będą, to proszę przysłać”.

Część elementów zamiennych do maszyn rolniczych regenerujemy sami. Nasz POM specjalizuje się w regeneracji 28 rodzajów części do kolumn parnikowej i 35 rodzajów do kombajnu ziemniaczanego. A w

Wiosenne Targi Lipskie

Informacja własna

(P) Około 9 tys. przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych z NRD oraz 60 parństw zapowiedziało udział w Wiosennych Targach Lipskich, które odbędą się od 11 do 18 marca br.

Tym razem gospodarze starają się szczególnie okazałe przygotować swą ekspozycję, która ma być przeglądem osiągnięć trzydziestoletniego dorobku NRD. Tak się składa, że ten jubileusz wypada również w roku trzydziestoletnia RWPG. Jak poinformowano dziennikarzy 22 bm. na konferencji prasowej w ambasadzie NRD w Warszawie, targi będą więc okazją do prezentacji dorobku NRD oraz procesów integracyjnych w ramach RWPG.

O profilu tej imprezy decyduje przede wszystkim oferta hurtnicwa, budowy maszyn ciężkich i urządzeń, obrabiarów i innych maszyn, a więc w sumie są to targi pod znakiem techniki. Szczególnie bogato wypadnie oferta 4200 przedsiębiorstw NRD zawierająca wiele najważniejszych osiągnięć. Kraje socjalistyczne przedstawiają ekspozycje będące wynikiem kooperacji i specjalizacji, zwłaszcza w takich dziedzinach jak przemysł budowy maszyn, elektro-

Traktorem do szkoły

(A) **DOKOŃCZENIE ZE STR. 1** ci do szkół. Jak poinformowano nas w Kuratorium Oświaty, we wszystkich szkołach województwa trwa nauka.

Pierwsza boczna droga do Leszna odnieszona była na długość kilku kilometrów — tylko do znajdującej się przy niej bazy Pekasus. Na piątym kilometrze (do Leszna jest 10) pracowali sowyhacz. Za nim była równa ślana śniegu. Wszystkie samochody wjechały do szkoły połamskiej.

Następna przecznica do Kamposu jest jeszcze w ośle nie odnieszona. Znowu wracamy do szkoły i jedziemy przez Sochaczew do Żelazowej Woli. Można się dojechać z tej strony. Wzdłuż szosy trzy ciężarówki wywrócone i zaspane śniegiem.

Tuż za Żelazową Wolą szosa zwęża się znacznie. Trafiamy na zator. W zaspie ugrazł traktor pełen worków z makią. Za nim widzieliśmy sześć prawie zównanych z zaspami. Wrócami.

Wstępujemy do Zbiórce Szkoły Gminnej w Bioniu. Przyjeżdżamy w chwilę, gdy zatrzymuje się przed nią traktor ciągnący autobusową przyczepę. Grupa dzieci bieżących się na podwórku wchodzi do niej. Widać wkręcają do domu, pod opieką wójta Aleksandra Rzepickiej. Mieszka ona we wsi Górna Wieś, właśnie na końcu trasy.

Jaka cztery razy dziennie przywozi i odwozi dzieci traktor z przyczepą. Kursuje tylko po nadszosa. Zatrzymuje się w wyznaczonych miejscach i o oznaczonej godzinie. Pierwszy kurs rozpoczyna się o 6 rano, następny o 8. Kierownica czeka na dzieci, które muszą dojeżdżać do szkoły z oddalonych od niej nieraz o kilka kilometrów. Obowiązek przeprowadzenia dzieci przez pola, czy zagajniki zasypane śniegiem podjęła się właśnie pani Rzepicka.

W szkole uczy się 700 dzieci, z tego 57 dojeżdża. „Możliwym to tak naprawdę zorganizować” — mówi dyrektor, pani Maria Pol — dzięki pomocy władz gminnych i Kółka Rolniczego z Bionia. Od nich mamy traktor i przyczepę, to ich kierowca cztery razy dziennie wozi dzieci. Są bardzo punktualni i sumieni”.

Wszystkie dzieci, te dojeżdżające, mają zapewnioną opiekę, jedzą też obiad w szkole.

Do Leszna i Kamposu nie dojeżdżamy. Odrodzeni do szkoły z Bionia dowiadujemy się, że dzieci dowożone są tam samiami. (ma)

Wszyscy pomagają w trudnych dniach

(B) **DOKOŃCZENIE ZE STR. 1** pracowali „na okragło”. Mleko zabierali albo w punktach skupu, albo tam, gdzie udawało się najdalej dojechać, a mleko dostarczać było przez punkt własnymi środkami.

Przy usuwaniu śniegu pomagali rolnicy na Starach-69 przy odnieszaniu drogi do Siedlec — na czołgu. Pomagali też mieszkańcy — pracownicy mleczarni np. czyszcili tory kolejowe i stacje. Większość drog jest już przejezdna. Często są to wprawdzie wawozy wśród półtoramotrowych zasp, nieśmi się w nich tylko jeden samochód, ale poszczególne miejscowości mają już łączność ze światem.

Zalega mleczarni jest młoda. Większość pracowników to absolwenci klasy mleczarskiej Zespołu Szkół Zawodowych. Również obecnie praktykę odbywa 38 osób — 3 dni w zakładzie i 3 nauki. W czasie największych mrozów — stwierdza dyrektor Feliks Przybyś — frekwencja była prawie pełna. Dzięki takiej postawie pracowników mleczarni i punktów skupu, kierowców, wozaków (którzy organizują się w grupy wspólnie przebiegali się przez zasy) i dostawców „mleko dojeżdża do szpitali, szkół i przedszkoli, domów dziecka, do sklepów. (mb)

nika, przemysł elektrotechniczny, technika dla rolnictwa i przemysłu spożywczego. Największym wystawcą spośród krajów socjalistycznych będzie Związek Radziecki.

Znaczący będzie udział także handlowców z krajów rozwijających się, m.in. kolektywne wystawy zorganizują Etiopia i Angola.

Wiele uwagi do wiosennej imprezy w Lipsku przywiązuje także polskie centra handlu zagranicznym. Polska będzie np. największym w Lipsku zagranicznym wystawcą maszyn rolniczych. Polska oferta ma być ilustracją dorobku uprzemysłowienia naszego kraju, zwłaszcza zaś rozwoju najbardziej nowoczesnych dziedzin, takich jak elektronika, czy automatyka.

Przewiduje się też, że w Lipsku, w czasie targów, odbędzie się szereg imprez technicznych, zwłaszcza zaś odczytów specjalistycznych i wykładów takich kwestii jak np. racjonalizacja obróbki metalu, przetwarzanie danych, technika automatyzacji, maszyny dla przemysłu spożywczego czy technika w służbie transportu i telekomunikacji. (ch)

Traktorem do szkoły

(A) **DOKOŃCZENIE ZE STR. 1** ci do szkół. Jak poinformowano nas w Kuratorium Oświaty, we wszystkich szkołach województwa trwa nauka.

Pierwsza boczna droga do Leszna odnieszona była na długość kilku kilometrów — tylko do znajdującej się przy niej bazy Pekasus. Na piątym kilometrze (do Leszna jest 10) pracowali sowyhacz. Za nim była równa ślana śniegu. Wszystkie samochody wjechały do szkoły połamskiej.

Następna przecznica do Kamposu jest jeszcze w ośle nie odnieszona. Znowu wracamy do szkoły i jedziemy przez Sochaczew do Żelazowej Woli. Można się dojechać z tej strony. Wzdłuż szosy trzy ciężarówki wywrócone i zaspane śniegiem.

Tuż za Żelazową Wolą szosa zwęża się znacznie. Trafiamy na zator. W zaspie ugrazł traktor pełen worków z makią. Za nim widzieliśmy sześć prawie zównanych z zaspami. Wrócami.

Wstępujemy do Zbiórce Szkoły Gminnej w Bioniu. Przyjeżdżamy w chwilę, gdy zatrzymuje się przed nią traktor ciągnący autobusową przyczepę. Grupa dzieci bieżących się na podwórku wchodzi do niej. Widać wkręcają do domu, pod opieką wójta Aleksandra Rzepickiej. Mieszka ona we wsi Górna Wieś, właśnie na końcu trasy.

Jaka cztery razy dziennie przywozi i odwozi dzieci traktor z przyczepą. Kursuje tylko po nadszosa. Zatrzymuje się w wyznaczonych miejscach i o oznaczonej godzinie. Pierwszy kurs rozpoczyna się o 6 rano, następny o 8. Kierownica czeka na dzieci, które muszą dojeżdżać do szkoły z oddalonych od niej nieraz o kilka kilometrów. Obowiązek przeprowadzenia dzieci przez pola, czy zagajniki zasypane śniegiem podjęła się właśnie pani Rzepicka.

W szkole uczy się 700 dzieci, z tego 57 dojeżdża. „Możliwym to tak naprawdę zorganizować” — mówi dyrektor, pani Maria Pol — dzięki pomocy władz gminnych i Kółka Rolniczego z Bionia. Od nich mamy traktor i przyczepę, to ich kierowca cztery razy dziennie wozi dzieci. Są bardzo punktualni i sumieni”.

Wszystkie dzieci, te dojeżdżające, mają zapewnioną opiekę, jedzą też obiad w szkole.

Do Leszna i Kamposu nie dojeżdżamy. Odrodzeni do szkoły z Bionia dowiadujemy się, że dzieci dowożone są tam samiami. (ma)

NA MARGINESIE DNIA

RESZTA — W ZASPIE

WROCŁAW. Najkrótsza notatka — z „Gazety Robotniczej”: „MPO. Ulica Kolbuszewska i okolice”.

PACHNIE NOWYM

ŁÓDŹ. Pisze czytelnik „Głosu Robotniczego”: „...przeżyłem w prasie o oddaniu do użytku nowoczesnego budynku pocztowego przy al. Włókniarzy wyposażonego w m. in. w automatyczne urządzenia do sortowania paczek... Paczki żywnościowe dotarły do mnie po 20 dniach”.

RACHUNKI

ŁÓDŹ. Z tekstu reklamowego zamieszczonego w „Ekspreście Ilustrowanym”: „Na grobki z leśniczo oraz piwnice cmentarne przyjmujemy do wykonania do roku 1979 SKB „Kombud”... zlecenia od osób prywatnych przyjmujemy oddzielnie przy ul. Wojska Polskiego 190...”.

TOPIAC FLĘTWA

SZCZECIN. Z informacji „Głosu Szczecińskiego”: „W latach powojennych, gdzieś około roku 1946, na nasze stoły zwyciężskim krokiem wszedł dorsz”.

ZAWIAS

KRAKÓW. Tytuł s „Echa Krakowa”: „Organizacja do praktyki. Jak sprawnie doprowadzić karmelki do zutijania?”

ZET-ES

• Sport • Sport • Sport •

Polscy pięściarze w Lafayette

(P) Po męczącej podróży Polscy bokserzy dotarli w środę wieczorem do Lafayette w stanie Luizjana, gdzie w najbliższą sobotę (24.11) stoczą pierwszy mecz z reprezentacją USA.

Na nowojorskim lotnisku Kennedyego polską ekipę powitał prezydent AIBA, Amerykanin Donald Hull. Następnie nasi pięściarze przevezieni zostali na lotnisko La Guardia, gdzie zamieszkali w hotelu Sheraton Inn. Tam też odbył się pierwszy trening naszego zespołu. Ćwiczyli wszyscy z wyjątkiem Władysława Pileckiego, który w czasie podróży miał temperaturę.

W środę z Nowego Jorku polscy pięściarze odlecieli do Nowego Orleanu, a następnie po

kilkugodzinnej przerwie do Lafayette. Temperatura wynosi tam ponad 20 st. C. Nasi bokserzy zamieszkali w akademiku Uniwersytetu Południowoachodniego w Luizjanie.

W czwartek, a więc w kilkanaście godzin po przylocie naszych pięściarzy, odbyła się konferencja techniczna przed meczem Polska — USA. W ekipie amerykańskiej jest trzech boksew, którzy występowali w meczu przeciwko ZSRR: Stoudemire, Tucker oraz Brown. Pozostali są mniej znani na międzynarodowej arenie, należą jednak do ścisłej czołówki bokserów amatorskich Stanów Zjednoczonych. Brani w wadze muszej, Beard w koguciej oraz Paul w piórkowej zajmują pierwsze lokaty na listach klasyfikacyjnych bokserów USA. Tucker w półciężkiej i Brown w ciężkiej sklasyfikowani są na drugiej pozycji, Stoudemire w lekkośredniej i Stoudemire w lekkosredniej zajmują trzecie miejsca, Ramos w średniej jest uważany za czwartego pięściarza w swej kategorii, natomiast Jefferson w lekkiej za piątego zawodnika.

Ponieważ trener Czesław Ptak miał w dwóch kategoriach wagowych do wyboru po dwóch zawodników — w pierwszych meczu w wadze lekkiej, wystąpi Leszek Kosedowski, a w półśredniej Aleksander Brydak. Zestawienie par na sobotni mecz (w kolejności wag od papierowej do ciężkiej):

John Charters — Henryk Pilecki
Henry Brent — Henryk Srednicki
Jackie Beard — Władysław Pilecki
Marvin Paul — Roman Gotfryd

Polska ekipa spartakiadowa w najsilniejszym składzie

(P) W czwartek w Zakopanem trwały ostatnie prace przygotowawcze na przyjęcie uczestników VII zimowej spartakiady Armii Zaprzysiężonych. Gotowe do treningów były wszystkie obiekty: stadion biathlonowy w Kirschach, trasy biegowe na Cyrilli, trasy zjazdowe w rejonie Kasprowego Wierchu, skocznie narciarskie — Średnia i Duża Krokiew, jak również stadion lodowy w Nowym Targu, gdzie toczyć się będzie turniej hokejowy.

Organizatorzy podali również imienne składy reprezentacji Wojska Polskiego.

Konkurencje biegowe: Józef Łuszczek, Wiesław Gębala, Jan Staszek, Andrzej Truchan, Kazimierz Firlej, Edward Mucha, Ryszard Budz.

biathlon: Andrzej Rapacz, Stanisław Trebunia, Józef Michnik, Stanisław Tyłka, Adam Ryska, Wojciech Murańka i Ryszard Ponikwa;

dubuj klasykzy: Stanisław Kawulok, Kazimierz Długopolski, Andrzej Zarzycki, Jan Le-gierski, Józef Pawlusiak i Marek Pach;

skoki: Stanisław Bobak, Piotr Fijas, Adam Krzysztofiak, Kazimierz Bachleda i Andrzej Kowalski;

konkurencje zjazdowe: Jan Bachleda Curs, Maciej Gasienica Ciapka, Wojciech Gajewski, Kazimierz Burzykowski, Jan Wieczorek, Andrzej Marasiek, Zdzisław Michalski, Henryk Wieczorek, Wojciech Walczak i Bogumił Paluszek.

Organizatorzy ustalili program imprezy. Uroczyste otwarcie spartakiady nastąpi 25 lutego, a dopiero dwa dni później rozpoczyna się spartakiadowe boje.

27 lutego: bieg narciarski na 30 km, bieg zjazdowy oraz w Nowym Targu mecze hokejowe: ZSRR — Rumunia i Bulgaria i Polska;

28 lutego: slalom gigant (2 przejazdy), biathlonowy bieg na 20 km z 4-krotnym strzelaniem, konkurs skoków do dubujki klasycznego oraz mecze hokejowe.

szkarzy krakowskich. Wyjeżdżają oni do Gdańska i Poznania na mecze z Wybrzeżem i Lechem. Ponadto mają oni najmniejszy dorobek punktowy w bezpośrednich spotkaniach z pozostałą czwórką, co może decydować w przypadku, gdy wszystkie zainteresowane zespoły zgromadzą jednakową ilość punktów.

Stoleczna Legia zmierzy się w Lublinie ze Startem, z którym — przypominamy — nie potrafiła wgrać w Warszawie. Lublinianie pokonali wówczas legionistów 95:93. Dla Startu jest to bardzo ważne spotkanie, zwycięstwo niemal na pewno zapewni im udział w finale „A”.

W sobotę (24.11) grają: Start Lublin — Legia Warszawa (godz. 17), Lech Poznań — Resovia Rzeszów (15), Wybrzeże Gdańsk — Wisła Kraków (15), Śląsk Wrocław — Górnik Wałbrzych (16), ŁKS Łódź — Turów Zgorzelec (16); w niedzielę (25.11): Lech — Wisła (17.30), Wybrzeże — Resovia (17), Śląsk — Turów (17.30), ŁKS — Górnik (17). (k)

W Łodzi odbył się ostatni mecz finałowego turnieju „A” koszykówki kobiet, w którym Spójnia Gdańsk pokonała ŁKS 92:70 (42:30).

Pat Jefferson — Leszek Kosedowski
Lemuel Steeples — Kazimierz Szczerba
Donald Modique — Aleksander Brydak
Jeff Stoudemire — Zygmunt Gosiewski
Alex Ramos — Wiesław Niemkiewicz
Tony Tucker — Jacek Kucharczyk
Philippe Brown — Grzegorz Skrzeczek.

Dzień przed meczem odbędzie się waga oraz badanie zawodników. Lekkarz polskiej ekipy, dr Jerzy Moskwa zapowiedział się Władysławem Pileckim i jego zdaniem pięściarz ten przystąpi do walki w pełni sił.

W piątek rozpoczyna się w Łodzi międzynarodowy turniej bokserów o „Złotą łódkę”. W imprezie tej weźmie udział około 100 pięściarzy z 10 państw: ZSRR, Rumunii, NRD, CSRS, Jugosławii, Finlandii, Ugandy, Szwecji, Kuby i Polski.

W ekipie Finlandii wystąpi wicemistrz świata w wadze średniej Tormo Uusivirta oraz wielokrotny reprezentant tego kraju Kalevi Kosunen. Zespół ZSRR reprezentowany będzie przez pięściarzy, którzy znajdują się w kadrze olimpijskiej. Z Kuby walczyć będą m. in. Francisco Ramos — wicemistrz tego kraju w wadze muszej oraz wicemistrz do ciężkiej):

Alfonso Lemus. W ekipie CSRS wystąpi mistrz kraju w wadze muszej Vasil Horanok. W zespole polskim walczyć będzie m. in. Paweł Skrzeczek, Tadeusz Durał, Ryszard Pasiewicz, Pogusław Pietrzykowski i Zdzisław Nowak.

we: Bulgaria — CSRS, ZSRR — Polska;

1 marca: bieg narciarski na 15 km w konkurencji otwartej i do dubujki, slalom specjalny, otwarty konkurs skoków na Średniej Krokwi, mecze hokejowe: Polska — CSRS i Bulgaria — Rumunia;

2 marca: bieg biathlonowy na 10 km z dwukrotnym strzelaniem oraz mecze hokejowe: Bulgaria — ZSRR i CSRS — Rumunia;

3 marca: sztafeta narciarska 4 x 10 km oraz mecze hokejowe: Rumunia — Polska i CSRS — ZSRR;

4 marca: sztafeta biathlonowa 4 x 7,5 km oraz konkurs skoków na Dużej Krokwi, a następnie uroczyste zamknięcie spartakiady.

Z pilkarskich boisk

(P) Pilkarze warszawskiej Gwardii rozegrali w rumuńskiej miejscowości Vaslui towarzyskie spotkanie z tamtejszym zespołem Vitorul. Wygrała Gwardia 1:0 (1:0).

Wojciech Fibak w ćwierćfinale

(P) Wojciech Fibak zakwalifikował się do ćwierćfinału turnieju tenisowego w Denver po łatwym zwycięstwie nad Amerykaninem Marty Rissenem 6:1, 6:4. W ćwierćfinale przeciwnikiem Fibaka będzie 23-letni Portorykańczyk Francisco Gonzales, który niespodziewanie pokonał Holendra Toma Okkera 7:6, 6:7, 7:5. Gonzales w tym meczu miał 19 asów serwisowych.

Wyniki innych spotkań: Buster Mottram (W. Brytania) — Johan Kriek (RPA) 7:6, 6:4; Dick Stockton (USA) — Sherwood Stewart (USA) 7:6, 6:3; Tomas Sznid (CSRS) — Bob Lutz (USA) 7:6, 6:2.

W kolejnych grach turnieju tenisowego w San Juan uzyskano wyniki: Jim Connors — Vitas Gerulaitis (oba USA) 6:0, 6:4; Peter Fleming (USA) — Ilie Nastase (Rumunia) 6:5, 6:3; Adriano Panatta (Włochy) — Manuel Orantes (Hiszpania) 6:3, 6:4.

Clay — Pietrzykowski na biedne dziei

(P) Organizatorzy tradycyjnego festiwalu filmu sportowego w Saint Vincent we Włoszech zaprosili w charakterze gościa honorowego zawodowego mistrza świata w boksie Cassiusa Claya. Clay przyjął zaproszenie, proponując jednocześnie zorganizowanie z tej okazji spotkania z naszym niegdyś doskonałym bokserem Zbigniewem Pietrzykowskim dla upamiętnienia ich finałowej walki olimpijskiej, stoczonej w Rzymie w 1960 r.

Organizatorzy przyjęli z zainteresowaniem propozycję Claya, przesyłając natychmiast zaproszenie naszemu bokserowi. Planują oni zorganizowanie wielkiej imprezy z udziałem obu bokserów, w czasie której Clay spotkałby się w ringu z Pietrzykowskim w pokazowej 3-minutowej walce. Dochoł z tej imprezy byłby przeznaczony na pomoc dla biednych dzieci w ramach Międzynarodowego Roku Dziecka. Spotkanie planowane jest w Rzymie w dniach 17—18 lub 25—27 marca. Imprezie tej patronuje Włoski Komitet Olimpijski.

Na patronackiej budowie „Waltera” To będzie dom bez usterek



Trzech wykonawców kończy budowę bloku mieszkaniowego nr 8 przy ul. Młodzianowskiej. Blok jak inny — 10-kondygnacyjny, z 99 mieszkańami, windami. Standard wysoki — nie tylko aluminiowe „zeberka”, zlewowymywalki, płytki z „cersanitu” w łazienkach, ale i duże kuchnie, spore pokoje i znaczny, przewidziany na rodziny rozwojowe, metraż M-4. Takie właśnie — nowoczesniejsze i wygodniejsze, większe i bardziej funkcjonalne mieszkania buduje się w 1979 roku i budować się będzie w latach następnych.

Interesujące jest przede wszystkim — jak się ten blok buduje, skąd na tej jednej budowie aż trzech wykonawców: Kombinat Budowlany, służby inwestycyjne z „Waltera” i „Radoskóru” oraz przywali lokatorzy tych mieszkań.

Kiedy kierownictwo „Waltera” zwróciło się do swych pracowników, oczekujących na przydział mieszkania społecznego, by pomogli w wykończeniu mieszkań, zgłosiło się ponad 100 chętnych. Spośród nich wybrano 33, mających najtrudniejsze warunki mieszkaniowe, którzy w normalnym trybie oczekiwania na własne mieszkanie musieli-

by odczekać na przydział jeszcze 4 a nawet 5 lat. Pomagając przy budowie bloku, otrzymają mieszkania po odpracowaniu 430 godzin.

Kilku z nich zastaliśmy na budowie, mają z sobą pracujących już po 200 godzin, spodziewają się, że dzięki temu klucze do własnych mieszkań otrzymają już w marcu br.

Oto jeden z nich — Jan Oczkowski, narzędziowiec z „Waltera”.

— Warunki mieszkaniowe mam trudne — 10 m kw. powierzchni, żona i dwoje dzieci, kąpiel u teściów. Znamy sytuację w budownictwie: ambitne plany, duże potrzeby, a jednocześnie brak rąk do pracy. Rachunek jest prosty — jeśli pomożemy, będzie wcześniej własne mieszkanie. Prace wykończeniowe robi zakład budowlany Oddział Wykonania Inwestycyjnego, pracownicy wydziału budowlanego głównego mechanika i my według umiejętności i aktualnych potrzeb na budowie. Pomagamy przy budowie ścianek działowych, zaprawie murarskiej — przy porządkowaniu klatek schodowych, dopasowywaniu okien i drzwi. Według potrze-

by, pod dyktando kierownictwa budowy.

Nie wypuścimy braków

Tadeusz Broda, zastępca kierownika „Waltera”, nastawia na wydajność maszyn do pisania: — Robimy tutaj codziennie po 5-6 godzin, a potem normalna 8-godzinna praca w zakładzie. Nie jest to łatwe, ale taka jest pilna potrzeba i naszych rodzin, i podyktowana sytuacją w budownictwie, które wciąż narzeka na brak ludzi do pracy. Początkowo każdy z nas pracował w swoim mieszkaniu, w tym, w którym niedługo zamieszka. Ale z czasem wyspecjalizowaliśmy się w różnych zawodach budowlanych i obecnie pracujemy nie tylko „u siebie”. Oczywiście, nie wypuszczamy braków, to przecież dom, w którym sami będziemy mieszkać, inwestycja rodzinna na całe pokolenie, a może i na dwa.

Właśnie — jakość tej budowy. Już dziś można stwierdzić — to będzie dom wykonany bez usterek. Nie może być inaczej, kiedy wnoszą go przyczółki tego domu lokatorzy. Są więc dwa walory tej patronackiej budowy, wcześniej przydział mieszkań i ich wyższa jakość.

Metoda z przyszłością

Dobre rozwijająca się inicjatywę pomocy zakładów pracy i przyszłych lokatorów dla przedsiębiorstw budowlanych w Radomiu tak ocenia z-ca dyrektora d.s. inwestycji „Waltera” — inż. Wojciech Zacharski: To dopiero skromne początki takiego patronatu. A najbliższa perspektywa? To przede wszystkim szersze niż dotąd wykorzystanie sprzętu zmechanizowanego przy pracach wykończeniowych — a więc mniej godzin przepracowanych na budowie i mniej wysiłku fizycznego ze strony przyszłych lokatorów. To również możliwość bardziej precyzyjnego ustalania w umowach z głównym wykonawcą zadań patronackich, służących przyspieszeniu wykonania i zwiększenia zakresu budownictwa mieszkaniowego. Tym sposobem można będzie budować więcej i szybciej zaspokajać potrzeby ludzi oczekujących na mieszkania. (be-de)

Czytelnicy interweniują

* 5 lat mieszkańcy czekają na chodnik * Piwosze uprzywilejowani

W redakcyjnej korespondencji nie brakuje słów krytyki wszystkiego, co dezorganizuje i utrudnia codzienne życie.

A oto fragment listu, nadanego przez mieszkańca ul. Grenadierów 16, Feliksa Zarębskiego. Piszemy:

„W sierpniu, wrześniu i październiku zasiedlony został budynek mieszkalny przy ul. Grenadierów 12/14/16. Po między naszym blokiem, nazwanym przez budowlanców „13”, a sąsiednim czyli tzw. 14 nie było i nie ma do tej pory żadnego chodnika. Na skutek opatrnie pojętej oszczędności niszczymy buty, wnosząc do naszych mieszkań błoto lub piach w zależności od aury. Przez okres 5 lat nikt kompetentny nie chciał zauważyć i spowodować usunięcia rażącego zaniedbania inżyniera lub wykonawcy. Dodam, że jak na ironię w II półroczu br. sąsiednie ulice: Komandorów i Astronautów, wyłożone płytami betonowymi — zyskały dodatkową powierzchnię asfaltową. Ostatnio w naszym budynku wprowadzono — czepiąc się dobrych wzorów — obowiązki społeczne sprzątania klatek schodowych. Przedstawienie na miarę ambicji i potrzeb. Pytamy tylko jak sprzątać, jak utrzymać czystość skoro brak chodnika przed budynkiem. Przewodniczący Spółdzielni Mieszkaniowej „Ustronie” zobowiązał się załatwić definitywnie sprawę do 15 listopada br., dając wyraz zapewnieniu w piśmie z dnia 25 października br. Poinformowało o tym „Życie”. I co dalej? Prawda jest taka, że obietnice sobie, a życie sobie.”

I jeszcze jedna korespondencja, tym razem o czytelnicki z osiedla „Planty”:

W odpowiedzi na apel Wojewódzkiej Rady Kobiet

Ze wszystkich miast i gmin województwa radomskiego napływają meldunki o podjęciu przez kobiety apelu Wojewódzkiej Rady Kobiet w związku z 35-leciem PRL, Międzynarodowym Rokiem Dziecka i zbliżającym się Świętem Kobiet.

We wsiach województwa radomskiego przy Kołach Gospodyń Wiejskich powstało

Przed 8 Marca

Uśmiech — piosenka dla Ewy

Z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet Radomska Agencja Imprez Artystycznych organizuje w dniach 7-10 marca br. w sali ZDK „Waltera” cykl imprez pt.: „Uśmiech — piosenka dla Ewy”. W programie wystąpią znani i lubiani artyści estradowi a wśród nich m. in. Agnieszka Kossakowska, Wanda Polanska, Elżbieta Poniatowska, Teresa Tutinas, Lalki Chondros, Ryszard Arin, grupa baletowa Janusza Dąbrowskiego i zespół muzyczny „The Venalium”.

Blższe informacje i zamówienia na bilety w biurze Radomskiej Agencji Imprez Artystycznych w Radomiu przy ul. Żeromskiego 39, tel. 267-93. (mz)

Radomiak — Widzew 0:2

Przygotowujący się do nowego sezonu piłkarze II-ligowego Radomiaka rozegrali kolejny mecz kontrolny. Ich przeciwnikiem był zespół I-ligowego Widzewa. Spotkanie stało na przeciętnym poziomie i zakończyło się zwycięstwem zwycięstwem drużyny łódzkiej 2:0 (1:0). Bramki dla Widzewa zdobyli: Marchewka i Blachno. (am)

W Krychnowicach nie tylko leczą Więć sztuki medycznej ze społeczną terapią

Wypisanie chorego z tego szpitala nie jest tylko czczą formalnością. Dr Bogdan Kowal, dyrektor szpitala psychiatrycznego w Krychnowicach, ma przed sobą dość opasły plik dokumentów, wynik zwiadu środowiskowego chorego, a właściwie już byłego swego pacjenta — Janusza Z. Pacjent przebywający tutaj kilka miesięcy na leczeniu odwykowym, człowiek jeszcze młody, wychował się i przebywał w środowisku alkoholików. Jeśli tam wróci, oznaczać będzie, że po roku, może i wcześniej, znów trzeba go będzie poddać kuracji w Krychnowicach.

Przed wypisaniem Janusza Z. ze szpitala poszukiwano dla niego pracy, możliwości zakwaterowania w hotelu robotniczym, by nie powrócił do swego dawnego środowiska.

Laureaci „białej róży” i „pracownicy roku”

Sprawa nie kończy się wraz z przeprowadzeniem kuracji, trzeba choremu stworzyć warunki chroniące go przed nawrotem choroby czy nawyków.

Tu nie tylko się leczą — chory często po raz pierwszy spotyka się z rozumną, zapobiegliwą i troskliwą opieką. Ogromną więc wagę przywiązuje kierownictwo szpitala do kształcenia i rozwijania społecznej świadomości licznego 657 osób liczącego personelu — lekarzy, pielęgniarek, terapeutów, psychologów. Szpital jest stosunkowo młody i młodzi na ogół są pracownicy. Stąd liczna jest organizacja ZSMP i podobne są jej formy pracy do działalności ZSMP w zakładzie produkcyjnym.

Niedawno z inicjatywy ZSMP i organizacji partyjnej zakończył się plebiscyt „białej róży” i „pracownika roku”. W pierwszym wybrano najlepszych wychowawców i nauczycieli — zostali nimi dr Barbara Bożym, pielęgniarka — Stefania Walenciak i sekretarz POP — Eugeniusz Kacperczak. Pracownikami roku wybrano oddziałową — Janinę Zajac, pielęgniarkę — Irenę Graff i Janinę Sumińska, lekarza — Helenę Nogay i pracownika warsztatów — murarza Stefana Wojskiego.

Są też społecznej pracy poważnie liczące się efekty — wymierne wskaźniki sumiennego i troskliwego wykonywania obowiązków przez całą szpitalną służbę zdrowia, rozwój bazy leczniczej, a nawet powołanie ale stałego dopływu pracowników do tej trudnej i niezbyt atrakcyjnej dla lekarzy i personelu pomocniczego placówki służby zdrowia.

Współpraca ze środowiskiem

Sekretarz POP — kierownik oddziału rehabilitacyjnego — Eugeniusz Kacperczak powiada: „Szpital to między innymi taki jak inne zakład pracy”. Istotnie te same lub podobne, może bardziej pogłębione i bardziej sterowane „sztuką medyczną” działania społeczno-wychowawcze, podobające aktywność personelu a również i aktywność społeczną pacjentów, co — jak wiadomo — jest również jednym ze sposobów terapii.

Jest więc zwrotna więć współdziałania zakładów pracy ze szpitalem. Np. „Tech-

Na miesiąc przed premierą



Gramy, panowie, gramy, ale tylko lewą nogą. Takich gier na zajęciach odbywa się bardzo dużo. Uroczysty trening bardzo sobie chwalił piłkarze Radomiaka



Chwila oddechu po intensywnych ćwiczeniach. Nie ma ich wiele podczas zajęć, bo sezon, tuż, tuż.

Do wiosennej rundy spotkań o mistrzostwo II ligi piłkarskiej pozostał już niecały miesiąc. W marcu znów na trybunach zasiądą kibice, rozpoznać się nowe emocje, radości i smutki. Jak wypadną w premierowym meczu z Błękitnymi piłkarze Radomiaka? Im



Nowy trener Radomiaka Paweł Kowalski

Fot. A. Zuchowski

blżej spotkania, tym częściej pytanie, to przewija się we wszystkich rozmowach sympatyków „zielonych”.

Wyniki spotkań kontrolnych są różne, ale też nie należy przywiązywać do nich zbyt wielkiej wagi. Nowy trener Radomiaka, Paweł Kowalski w dalszym ciągu poznaje swój zespół, szukając najlepszego zestawienia poszczególnych formacji. Jedno nie ulega najmniejszej wątpliwości. Piłkarze z ul. Struga pracują bardzo sumiennie.

Oto kilka migawek z popołudniowego treningu w sali Zasadniczej Szkoły Zawodowej „Radoskóru” przy ul. Dalekiej. (am)

211-44

Telefon zaufania

Dziś 23 bm., jak zwykle w każdy piątek, czynny jest telefon zaufania zarządu oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa Planowania Rodziny. Przy telefonie nr 211-44 dyskutuje psycholog, który udziela porad dotyczących seksuologii, konfliktów w rodzinie, problemów wychowawczych itp.

Dyżur trwa w godzinach 17-19. (bw)

KRONIKA DNIA

Na trasie E-7 w Krośnicy Suchoj gm. Oronko Jerzy Wery kierując samochodem „Fiat” 125p nr rej. KRA-5419 podczas wyprzedzania uderzył w bok samochodu marki „Syrana” a następną odbił w lewo i potrafił 30-letnią Janinę Dudek. Kobieta doznała złamań nogi i została przewieziona do szpitala.

W Małomierzach gmina Iłża wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarczych należących do Spółdzielni Kółek Rolniczych w Iłży. Spalił się dach na oborze oraz 20 sztuk buków wartości około 300 tys. zł. Przyczyną pożaru ustala komisja.

W Grabowcu gmina Rzecznów wybuchł pożar w zabudowaniach własności Stanisława Wajsa. Straty wynoszą 30 tys. zł. Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. (bw)



Dzień Radomia

WIECZÓR PRZY SAMOWARZE. W najbliższą niedzielę 25 bm. w klubie Wojewódzkiego Domu Kultury przy ul. Chałubińskiego 12/14 odbędzie się kolejna impreza z cyklu „Wieczór przy samowarze”. W programie wystąpią laureaci

wojewódzkich eliminacji piosenki radzieckiej. Impreza rozpoczyna się o godzinie 16.

KORESPONDENCYJNY KLUB MŁODYCH PISARZY działający przy Zarządzie Wojewódzkim ZSMP zaprasza na spotkanie autorskie z Bogdanem Betzem. W czasie spotkania omówiony będzie artykuł poetycki, który ukazał się w lutym numerze miesięcznika „Przemiany”. Spotkanie odbędzie się w poniedziałek, 26 bm. w sali klubowej „Empiku”, początek godz. 18.

DYREKCJA TEATRU POWSZECHNEGO ZAWIADOMIA, że z powodu choroby aktora zostaje odwołany spektakl „Romans z wodewili” w dniu 27 bm. Bilety ważne w dniu 13 marca. (bw)

ZYCIE RADOMSKIE

„Życie Radomskie” 26.000. Radom, ul. Żeromskiego 51. Telefon: 211-49 234 50. Przyjmowanie ogłoszeń w godz. 8.30-15.30. Za terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Warszawa: Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Al. Jerozolimskie 125/127. Reklamów nie zamawianych redakcja nie zwraca. Druk: Prasowa Zakład Graficzny RSW „Prasa-Książka-Ruch” Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5.